

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztów. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem piśmieniem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 341, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 29 listopada.

Intona. Rzym.-kat.: Dziś: Saturnina N. Jutro:
Andrzeja Ap. — Gr.-kat.: Dziś: 16 Mafteja Ap. Jutro: 17
Hryhorya Nesk. — Sław.: Dziś: Przemysła. Jutro: Ludola-
sława.

Wschód słońca 7:33, zachód 4:04.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszycki, ul. Kurkowa 17) dla celów nauko-
wych codziennie od godz. 10—1. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego
2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od
11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szew-
czyński (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki,
środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka Uniwer-
sytecka otwarta codz. od godz. 8—1 i od 4—7. — Biblio-
teka politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana
(46 razy premiiowane) od 26 listopada do 2 grudnia do wi-
dzenia: Zajmujące zwiedzenie Krocacyi. Wstęp 20 hal.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*,
9:11, 3:20*, 7:11, 11:36, 12:1*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do
Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-
Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czernio-
wiec 6:51, 3:16*, 11:16, 3:27*, do Kołomyj: 6:26; do Stry-
ja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora:
9:06, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06;
do Belzka: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, noc-
ne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne:
prof. dr. Tołłoczko: „Gaz świetlny, jego wyrób i zastosowa-
nie“ (z doświadczeniami). Zakład chemiczny Uniw.
o godz. 7.

Szkola nauk politycznych. (Teatralna 23) Dr.
Zbigniew Pazdro: „Zarys statystyki ziem polskich“ od
godz. 7—8.

Zgromadzenia i posiedzenia. O godz. 7 wiecz.
posiedzenie Tow. Politechniczne w I szkolnej realnej.

Teatr miejski. Dziś: „Wesele“, dramat w 3 aktach
St. Wyspiańskiego; jutro „Manon“, opera Masseneta.

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Posiedzenie Izby posłów rozpo-
częło się około godziny 11:30. Po załatwieniu zwy-
kłych formalności prezydent Vetter oznajmił, że po-
seł Forst złożył mandat; następnie odebrał ślubowanie
od nowo wybranych posłów Antoniego Górskiego
i Wierchowskiego.

Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżeto-
we za pierwsze półrocze 1906. Minister obrony krajo-
wej przedłożył projekt ustawy o kontyngencji rekrutów
na rok przyszły, kierownik ministerstwa handlu
projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu stosun-
ków handlowych z Włochami za czas od 1 stycznia
najdalej do 28 lutego 1906.

MOWA GAUTSCHA.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów bar.
Gautsch. Na początku swego przemówienia pod-
niósł konieczność uchwalenia prowizoryum budżetowego
w celu normalnego prowadzenia spraw państwowych
i prosił o rychłe jego uchwalenie, gdyż jest to nie tylko
konieczna potrzeba państwa, ale w równej mierze ko-
nieczna potrzeba ludności. Prowizoryum budżetowe nie
jest wotum ufności, lecz tylko środkiem, umożliwiającym
prowadzenie administracji.

Stosunek do Węgier.

Z kolei mówca omawia stosunek do Węgier. Po-
wołuje się na swe dawniejsze oświadczenia w tym kie-
runku i zaznacza, że stanowisko rządu się nie zmieniło.
Oświadczając, że wspólne instytucje, w pierwszej zaś linii
wspólność armii, muszą pozostać nietknięte w duchu
ustaw ugodowych. Także nowy prezydent ministrów na
Węgrzech nie zamierza nic innego, jak tylko wykonać
znane uchwały Partii liberalnej z roku ubiegłego.
W szczególności zaznacza mówca, że jednolitość kiero-
wnictwa armii, tudzież języka komendy i służbowego
nie będzie naruszona. Mowca obszernie omawia zarzą-
dzenia, wydane w sprawie języka pułkowego i podnosi,
że zarządzenia te ministerstwa wojny nie zawierają nic
nowego, lecz opierają się na dawniejszych przepisach
ustawy. Te zarządzenia z pewnością nie naruszają bitno-
ści armii, która — śmiało to rzec można — pokryje
się nową chwałą, gdyby została do czynu powołana.

Co się tyczy stosunku ekonomicznego do Węgier,
to rząd niezmienne stoi na stanowisku, że wspólność
tylko wówczas może być jak dotąd utrzymana, jeżeli
rząd węgierski przyjmie na się umowy, zawarte przez
rządy poprzednie.

Budżet wspólny.

Co się tyczy wspólnego budżetu monarchii, to
rząd przedłożył Izbie projekt ustawy w sprawie uregu-
lowania tych spraw, ażeby nie nastąpiła przerwa w opę-
dzeniu kosztów spraw wspólnych, bądź co bądź rząd
jednakże w tak ważnej sprawie nie może działać na
własną jedynie odpowiedzialność i odpowiada to powa-
dze parlamentu, żeby w danej chwili upoważnił rząd do
poczynienia potrzebnych wydatków wspólnych.

Działalność Sejmów

Następnie omawiał bar. Gautsch ubiegłą sesję
Sejmów krajowych i przede wszystkim wskazał na
uchwalone przez Sejm morawski reformę wyborczą
i ustawy kompromisowe. Mowca wyraża nadzieję, że
działalność Sejmu morawskiego posłuży za wzór dla
innych krajów o zaludnieniu mieszanem pod względem
narodowości.

Reprezentacja interesów w Sejmie.

Przechodząc do omówienia sprawy reformy wy-
borczej, prezydent ministrów wskazuje na ustawę, uchwa-
loną przez Sejm morawski. Wprawdzie nie brak głosów,
które ganią przyłączenie kuryi powszechnej klasy wy-
borczej do systemu reprezentacji interesów w Sejmie
i domagają się także dla tego ciała zaprowadzenia po-
wszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa
głosowania, my jednakże sądzimy, że wobec zupełnej
odmienności zakresów działania Sejmów i Rady pań-
stwa, powszechne prawo głosowania dla Rady pań-
stwa wcale nie pociąga za sobą tego, aby zasada
reprezentacji interesów w Sejmie miała być usunięta.
Co innego jest reprezentacja ciała autonomicznego,
a czemś innem polityczna reprezentacja interesów ca-
łego państwa. Rząd jest przekonany, że właśnie szcze-
gólne interesy ekonomiczne, których studium należy
do Sejmu, znajdują o wiele skuteczniejszą ochronę i ja-
śniej występują przy systemie reprezentacji interesów,
ulepszonym przez kuryę powszechnej klasy wyborczej,
aniżeli przy powszechnem prawie głosowania. (Różne
okrzyki).

Uzasadnienie reformy wyborczej.

A teraz przechodzę — powiada bar. Gautsch — do
sprawy reformy wyborczej (Głosy: Słuchajcie!) Izba d.
6 paźdz. br. po rozprawie nad szeregiem równobrzni-
ących wniosków nagłych o zaprowadzenie powszechnego,
równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego
nie przyznała wprawdzie tym wnioskom formalnie nagło-
ści, ale znaczną większość głosów, w której reprezen-
towane były różne stronnictwa, oświadczyła się za da-
leko idącym przeobrażeniem prawa wyborczego do rady
państwa. Jeżeli się jeszcze uwzględni, że wielka i po-
ważna grupa tej Izby wprawdzie nie zgodziła się na
stylizację owych wniosków, ale zgodziła się na reformę
wyborczą w podobnej podstawie, to nie można nie
widzieć, że bardzo wielka część Izby uznała nieodzow-
ną potrzebę reformy wyborczej. (Potakiwania).

Przytem rząd musi i to uwzględnić, że ogółem
brakło tylko 20 głosów do kwalifikowanej większości
dwa trzecie głosów, i że podczas obrad nad tak waż-
ną kwestyą brakło w Izbie 156 posłów (Słuchajcie!)
i że za reprezentacją interesów właściwie żadne stron-
nictwo tej Izby otwarcie nie wystąpiło. (Słuchajcie!)

Z tego wynika więc jasne i silne wezwanie do
rządu: aby zajął się w myśl życzenia objawionego przez
Izbę sprawą zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego
i równego prawa głosowania. Bezwzględnie po wnio-
skach w Izbie rozpoczął też rząd studia nad rozszerze-
niem prawa głosowania. Izba może z tego poznać, że
rząd nie potrzebował zachęty z innej strony, a najmniej
demonstracje mogły się przyczynić do przyśpieszenia
tempa tej sprawy. (Różne okrzyki).

Rządowi wystarczyło wotum tej Izby, wystarczyło
mu przekonanie, że rząd, któryby nie objął przewodniej
roli w tej zasadniczej kwestii, nie zasługiwałby na mia-
no rządu (potakiwania). Nie może rząd wybrać dowol-
nie systemu wyborczego, działaniu rządu postawione są
pewne granice naturalne, wynikające z historycznego
rozwoju Austrii, z jej narodowościowego składu i z róż-
norodności kulturalnej poszczególnych narodów ją za-
mieszkujących. Te względy wykluczają przyjęcie żywcem
jakichkolwiek obcych systemów wyborczych, bez
przystosowania ich do ogólnej misji państwowej
(oklaski).

Parlament powinien być dla państwa tem, czem
jest karta geograficzna dla naturalnego wyglądu kraju.
Nowa reforma wyborcza powinna być tak ułożoną, aby
wybrana na jej podstawie Izba poselska z pominięciem
kuryi wyborczych dawała możliwie wierny obraz pań-
stwa, aby wszystkie kulturalne i narodowe siły państwa
w nowej Izbie były stosunkowo reprezentowane w od-
powiednim stosunku. Nigdy nie zapoznawaliśmy, że bieg
czasu i rozwój naszych stosunków dąży do zniesienia
wszystkich szczególnych przywilejów wyborczych. (Nie-
pokój w Izbie, różne okrzyki). To żądanie od chwili
zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej i powsze-
chnego obowiązku szkolnego staje się coraz silniejsze
(Daszyński wola: Słuchajcie!). Nasza własna histo-
rya najlepszym tego przykładem. Konstytucja lutowa
z r. 1861 odpowiadała przedewszystkiem ówczesnym
stosunkom, do dawniejszych reprezentacji stanowych
przyłączono reprezentację interesów. Dopiero w r. 1873
po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Rady
państwa otrzymała Rada państwa samoistność w uchwa-
laniu swego prawa wyborczego (okrzyki na ławach
wszechniemców). Od tego czasu miał parlament możność
uwzględniając stosunki i bieg czasu, regulować prawo
wyborcze na podstawie własnych uchwał i system jego
rozszerzać. Ustawa z 4 października 1882 zniżyła w II
i IV kuryi cenzus wyborczy na 5 guldenów, a ustawa
z 5 grudnia 1896 na 4 guldeny. Lecz już przedtem na-
stąpiła ważna zmiana, uwzględniająca w części prawo
powszechnego głosowania, a mianowicie utworzenie po-
wszechnej kuryi wyborczej ustawą z 14 stycznia 1896.
Austriacka ordynacja wyborcza znajduje się więc w cią-
głym postępie od chwili utworzenia samoistnego prawa
wyborczego do Rady państwa, zmierzając do ostatecz-
nego celu tj. do powszechnego prawa głosowania.
Izba swoją uchwałą z 1 października b. r. uczyniła
tylko krok, co prawda bardzo ważny na drodze, na
którą ustawodawstwo austriackie prawie przed 2 dzie-
siatkami lat wkroczyło. Jest to także powód, dla którego
rząd bez zwłoki przystąpił do wielkiego dzieła osta-
tecznego rozszerzenia prawa wyborczego. Rząd zdecy-
dował się dokonać poważnego dzieła i spodziewa się,
że wysoka Izba i jej stronnictwa pójdą za nim na tej
drodce. Pozwolę sobie jeszcze tylko podać główne za-
rasy reformy wyborczej. Wysoka Izba zgodzi się
w tem ze mną, że nie istnieje absolutnie najlepszy, je-
dynie dobry system wyborczy. Nawet zapaleny zwolen-
nicy powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wy-
borczego nie zapoznają, że instytucja ta ma pewne
braki, które dadzą się złagodzić, ale nie dadzą się
usunąć. Każdy system wyborczy ma pewne bra-
ki, a naszym zadaniem jest zaprowadzić to, co
jest dla nas stosunkowo najodpowiedniejszym. Bę-
dzie to prawo wyborcze, które obecnemu stanowi na-
lepiej odpowiada, które równa z posiadającymi obecnie
prawo wyborcze klasami te warstwy, które w wielkim
rozwoju przemysłowym naszej epoki stały się ważnym
współczynnikiem produkcji krajowej i majątku narodo-
wego. Jednakże to przejście nie jest tak nagłe, jakby
się to napozór wydawać mogło, albowiem zniesienie cen-
zusu w II i IV kuryi wyborczej odjęło już dawno tym
klasom wyłączny ich charakter, klasy te graniczą z ową
grupą wyborczą, która obecnie ma prawo głosowania
w powszechnej kuryi wyborczej.

Projekt reformy wyborczej.

Rząd nie może ani myśleć o tem, aby nie
umiejący czytać i pisać zostali pozbawieni prawa wy-
borczego (żywe oklaski) ani też ograniczać tego pra-
wa na osoby ekonomicznie samodzielne (żywe okla-
ski). Różne okrzyki, niespokój.

Bar. Gautsch mówi dalej: Natomiast osiedle-
nie wyznacza tylko termin, w którym prawo wyborcze
może być wykonywane w pewnej gminie. Postanowie-
nia ustawy z 14 stycznia 1896 o osiedleniu w odnie-
sieniu do powszechnej kuryi wyborczej mogą ulegać
zmianie. (Protesty.) Dłuższe trwające osiedlenie w gminie,
w której prawo wyborcze ma być wykonane, co by
także ze względów technicznych było korzystnem, może
sprowadzić większą stałość w narodowych okręgach
wyborczych i chronić narodowy stan posiadania od
krzywdzących zmian. (Protesty i oklaski.) Tak samo
strona techniczna głosowania, szczególnie w celu porę-
czenia zupełnej swobody i czystości wyborów oraz usu-
nięcia wszelkiego terroryzmu (żywe oklaski) wymaga
dokładnej rozprawy. Rozstrzygające znaczenie jednakże
dla naszych postanowień ma kwestya zupełnie inna t. j.
ochrona narodowych mniejszości wobec przewagi licze-
bnej. Wszystkie propozycje w tym kierunku, tak n. p.
także system wyborczy proporcjonalny, polegają na

sposobach, poczynionych w obcych państwach, a nie dają się zastosować do stosunków w Austrii. System proporcjonalny jest tak zawiśnięty, że wymaga nadzwyczajnej dojrzałości politycznej a i techniczne trudności z nim połączone są tak wielkie, że można powiedzieć, iż jest to system wyborczy dobry dla matematyków, lecz nie dla polityków. Główną jest rzeczą, aby stworzono prawo wyborcze, któreby nie było sztucznym a było jasne, dla każdego zrozumiałe i zarazem dawało także wszelką rękojmię łatwego przeprowadzenia administracyjnego. Z tego powodu rząd nie zamierza w ogólności przyjmować systemu proporcjonalnego, jednakże nie wykluczałby odosobnionego zastosowania tego systemu w niektórych miejscowościach, gdzie chodzi o ochronę mniejszości i gdzie ta forma prawa wyborczego, ze względu na większą ilość wybierających dałaby się przeprowadzić. Co się tyczy systemu pluralnego, który jak wiadomo istnieje w Belgii, gdzie równocześnie zaprowadzono obowiązek wybierania, to wyniki tego systemu nie przedstawiają się jeszcze jasno i nie można osądzić jego skutków. Będzie rzeczą dokładnych studyów zbadać, o ile ta forma prawa wyborczego da się wogóle zastosować do stosunków austriackich. Rząd jest zapatrywania, że najlepszą ochroną narodów mniejszości stanowią będą małe, możliwe ograniczone pod względem narodowościowym okręgi wyborcze z wyborami pojedynczymi. (Żywe potakiwania.)

Zaproponujemy Panom podział okręgów wyborczych taki, który uwzględni z całą troskliwością stosunki zamieszkania narodowości i zmniejszy do minimum liczbę tych punktów, któreby mogły być powodem starć narodowościowych, otworzy wreszcie przyszłość autonomii narodowej. (Żywe potakiwania.) Różne polityczne i społeczne prądy będą mogły w tych okręgach ścierać się z sobą, lecz nie będzie bynajmniej podsyć walki narodowościowej. Przez to spodziewamy się doprowadzić do zdrowszego ukształtowania naszego życia politycznego.

Nowy podział okręgów wyborczych już dlatego jest nieodzowny, że przez odpadnięcie wszystkich kuryj, pozostanie wolnych 178 mandatów, które też muszą być rozdzielone na wszystkich wyborców. **Zupełny rozdział mandatów podług procentowego stosunku ludności, któraby miała cyfrowo przypadać na jednego posła, nie nadaje się do zastosowania; ten klucz, używany w Niemczech i we Francji, jest w Austrii niemożliwy, ponieważ u nas nie tak jak w innych państwach same indywidualne prawa wchodzą w grę, ale w równej mierze stanowisko historyczne kraju, względem na parlamentarną reprezentację narodowości, wielką różnicę ich rozwoju ekonomicznego, ich siły podatkowej a tem samem ich wydatności i znaczenia dla państwa.** (Żywe potakiwania.) Prawo wyborcze, któreby tego nie uwzględniało, byłoby może mechanicznie równe, ale w rzeczywistości byłoby obrazem największej nierówności i krzywdzącej niesprawiedliwości (żywe potakiwania). **Nie mechaniczny stosunek cyfr ma jedynie rozstrzygać, ale stosunek narodowych i kulturalnych sił.**

Do jakich rezultatów rozdział mandatów według liczby ludności w całej Austrii by doprowadził, okazują stosunki, znane z historii parlamentu uconstytuowanego w lutym r. 1848. Powszechne prawo głosowania musi u nas polegać na stosunkach historycznych, kulturalnych i narodowych, t. j. reforma wyborcza, zbudowana na powszechnym prawie głosowania, musi zapewnić narodom także w Radzie państwa ich znaczenie historyczne, narodowe i kulturalne, gdyż inaczej parlament nie będzie wiernym obrazem Austrii, a reforma wyborcza, któraby tych stosunków nie uwzględniła, łatwo mogłaby się wykruszyć i odpaść jak tynk od ściany.

Paragraf 6 ustawy zasadniczej o reprezentacji państwowej wskazać może dobrą drogę w tej mierze. W paragrafie tym zawarty jest rozdział mandatów na poszczególne kraje i prowincje, a tem samem parlamentarne znaczenie tego rozdziału postawione jest pod ochroną konstytucji. Starajmy się w sposób analogiczny przez ustawę o nowej ordynacji wyborczej do Rady państwa pozostać wiernymi tej zasadzie nawet po usunięciu kuryj wyborczych. Przy zatrzymaniu tej zasady z pewnością uda się także wewnątrz krajów przy ograniczeniu nowych okręgów wyborczych uwzględnić stosunki narodowe. Rząd przedewszystkiem ma na myśli możliwie jednolite, narodowo ograniczone okręgi wyborcze (Oklaski). Gdzie się tylko da, gminy mają być połączone w narodowo-jednolite okręgi wyborcze, przy czem każda gmina byłaby miejscem wyboru. (Żywe potakiwania.)

Taki rozdział mandatów nie natrafi w okręgach, które są przeważnie jednolite pod względem narodowym, na żadne trudności. Natomiast w okręgach mieszanych, w celu uniknięcia strat narodowych pod względem prawa wyborczego, mogłyby rozmaite narodowe grupy wyborcze, będące w mniejszości, o ile stosunki na to pozwolą, być przyłączone do sąsiednich, narodowo jednolitych okręgów wyborczych. (Żywe oklaski.)

Jednakże, jak to już stało się przy rozdziale mandatów kuryj powszechnej do poszczególnych krajów, uwzględnimy w sposób sprawiedliwy, jako miarę dla rozdziału mandatów poszczególnych krajów i okręgów: cyfrę ludności, siłę podatkową, interesy ekonomiczne, jakie te kraje i okręgi reprezentują, tudzież wpływ, jaki one wywierają pod względem kulturalnym. Przez to może być także zapewnione odpowiednie zastępstwo okręgów, wybitnych pod względem przemysłowym.

Względy tego rodzaju nie sprzeciwiają się zasadzie równości prawa wyborczego, gdyż także w pań-

stwach z powszechnem i równem prawem wyborczem intensywność tego prawa nie we wszystkich okręgach jest równa. Napływ ludności z prowincji do miast n. p. w Niemczech zupełnie zmienił początkowy stosunek, według którego na każde 100.000 dusz przypada jeden poseł. Teraz są okręgi, mające mniej niż 70.000 dusz, inne zaś mają ponad 100.000, co oczywiście jest wielką praktyczną nierównością w teoretycznej równości prawa głosowania. (Oklaski.) Nawet bez reformy wyborczej nasze ustawodawstwo byłoby zobowiązane uwzględnić ten ruch ludności i zmieniony przezeń charakter okręgów wyborczych. Teraz zadanie to przypadnie reformie wyborczej. Jest to rzecz trudna, gdyż reforma wyborcza nie powinna być jak naczynie metalowe, które wszelki ruch tamuje, lecz raczej powinna umożliwiać uwzględnienie naturalnych zmian etnograficznych, społecznych i innych.

Przeprowadzenie wyliczonych tu zasad nastąpi w przedłożeniu rządowem.

Wysoka Izba — powiada dalej bar. Gautsch — z pewnością rozumie, że projekt ustawy o tak wielkiem znaczeniu, która posiada tak głęboko sięgający wpływ na całe życie publiczne, wymaga dokładnych studyów, ale jesteśmy zdecydowani kwestyę tę doprowadzić do skutku, gdyż nie może ona pozostać nierozwiązaną.

Rząd wszystko uczyni, aby przedłożenie odnośnie najpóźniej w miesiącu lutym wniesione było na stół Izby posłów. (Oklaski, przerywania.)

Stronnicwa będą miały sposobność powziąć decyzję o swem stanowisku, a rząd liczy na poparcie Izby. Rząd stoi ściśle przy zasadzie zniesienia kuryj wyborczych, a następnie gotów jest w kwestyach, będących w związku z przeprowadzeniem tej zasady, szczególnie zaś co do rozdziału okręgów wyborczych i co do liczby mandatów, uwzględnić o ile możliwości poszczególne kraje i życzenia stronnicw, gdyż rząd austriacki nie może nie życzyć sobie, ażeby stronnicwa, będące podporą państwa, w tak ważnej kwestyi przyszły do głosu, i aby także w przyszłości dana im była możliwość przeprowadzania zasad, przez nie reprezentowanych. Również nadzwyczajne znaczenie będzie miało lojalne współdziałanie stronnicw z rządem w kwestyi zagwarantowania ustosunkowania sił narodowych we wszystkich częściach państwa.

Zmiana regulaminu.

Prezydent ministrów podnosi, że im większe nadzieje ludność pokłada w tę moc reformy wyborczej, że uzdrowi nasze stosunki wewnętrzno-polityczne, tem większą musi być troska, aby oczekiwania te nie doznały rozczarowania. Dlatego równocześnie z reformą Izby musi być dokonana rewizja ustawy o regulaminie Rady państwa, ażeby zapewnić prawidłowy bieg obrad prawodawczych. W tej mierze rząd przedłoży Izbie projekt ustawy, która ma poręczyć normalne funkcjonowanie Izby w interesie samego parlamentu.

Reforma Izby panów.

W końcu zaznacza prezydent ministrów, że rząd zajmuje się również kwestyą, czy nie byłoby rzeczą wskazaną przez odpowiednie przekształcenie Izby panów tym grupom dać odpowiednie zastępstwo, które skutkiem rozszerzenia prawa wyborczego zostaną poszkodowane. (Długotrwałe głośnie przerywania). Rząd jest zdecydowany reformę wyborczą przeprowadzić (Żywe oklaski), a kieruje się w tej mierze przekonaniem, że jest to zarządzanie państwowe, zmierzające do utrzymania państwa, jeżeli zapomocą reformy wyborczej możliwie najszersze warstwy ludności będą dopuszczone do pracy ustawodawczej. Konstytucyjne przeprowadzenie tak ważnej reformy nie może nastąpić, jeżeli droga ku temu zatarasowana jest innemi przedłożeniami, mianowicie projektami budżetowem, traktatami handlowymi i przedłożeniem o kontyngencie rekruta, dlatego też tylko w interesie przyspieszenia załatwienia reformy wyborczej może leżeć, aby droga możliwie najrychlej była opróżniona przez załatwienie wymienionych przedłożeń.

Rząd i parlament muszą kierować się przede-wszystkiem względem na dobro państwa, które wszystkim daje ochronę i pomoc. Jeżeli ma być utworzone nowe prawo wyborcze, to Austria musi wejść na tę nową drogę z wiarą i otuchą. A jakkolwiekby była potrzebna reforma prawa wyborczego, to zawsze celem polityki austriackiej musi być zagwarantowanie wewnętrznego pokoju, bezpieczeństwo prawne ludności i podniesienie siły mocarstwowej państwa.

(Żywe oklaski. Poseł Stefan woła: „Abzug!“ Krótkotrwała wrzawa. Prezydent ministrów odbiera liczne gratulacje.)

Wiedeń. (Tel. wł.). O mowie prezesa ministrów dowiadujemy się od jednego z najwybitniejszych członków Koła polskiego, że zasady, jakie prezes ministrów rozwinął, jako fundamenty przyszłej ordynacji wyborczej, tworzą tak szerokie ramy, że przy pomocy energii Koła polskiego będzie można od biedy zabezpieczyć interesy narodowe polskie w Galicyi. Cała rzecz zatem zależy obecnie od tego, ażeby istotnie przewodcy Koła polskiego rozwinęli należyta energię i bacność, tak ażeby rząd przy układaniu ordynacji wyborczej tudzież przy układaniu nowego podziału okręgów wyborczych nie mógł zaskoczyć Polaków.

Dyskusya.

Na wniosek posła Ryby Izba uchwała natychmiast rozpocząć dyskusyę nad przemówieniem rządowem.

Po przerwie półgodzinnej rozpoczęła się dyskusya nad oświadczeniem rządowem. Zabiera pierwszy głos hr. Sternberg.

Wiedeń. (TBK.). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby zabrał głos p. hr. Sternberg i zwrócił się przeciw oświadczeniu bar. Gautscha, że uchwalenie prowizoryum budżetowego nie jest votum zaufania dla rządu. Zwracając się do wywodów bar. Gautscha, dotyczących reformy wyborczej, podniósł, że wywody te stanowią dowód, że bar. Gautsch nie jest niczem innem, jak tylko emisaryuszem zbankrutowanej dyktatury wojskowej. Rząd, który nie ma odwagi zakazać pochodu demonstracyjnego, jaki miał miejsce dziś przed parlamentem, nie jest rządem. Jeżeli się przystępuje do donoskiej reformy wyborczej, to przedewszystkiem należy uchwalić ustawę przeciw tym ludziom, którzy wpływają na wolność wyborów.

Przewodniczący hr. Vetter wzywa hr. Sternberga za kilka ostrzejszych wyrazów do porządku.

Hr. Sternberg twierdzi dalej, że rząd wniósł swe przedłożenie o reformie wyborczej dlatego, że w Wiedniu i Pradze odbyły się demonstracyjne pochody na rzecz powszechnego głosowania. Przed wniesieniem reformy wyborczej należało rozwiązać Izbę i zaapelować do ludów, czy sobie takiej reformy życzą.

Mowca podnosi, iż rząd ze swą reformą wyborczą urządził tylko żart polityczny, bo przecież wie, że ta Izba nie uchwali ustawy o powszechnem głosowaniu.

Następnie w ostrych słowach występuje mowca przeciw szefowi sztabu generalnego bar. Beckowi, poczem zarzuca bar. Gautschowi, że prowadzi politykę katylinarną.

Austrię, zdaniem mowcy, można uratować jedynie przez dopuszczenie swobodnego rozwoju nacyonalizmu. Leży w interesie Niemców, aby podnieśli stopień kultury Słowian. W dniu, w którym nacyonalizm niemiecki zwycięży socjalizm, Słowianie z nim się połączą. P. Onclul, wskazując na deklarację prezydenta ainetu w sprawie powszechnego głosowania, podnosi, że parlament dziś jest bez pożytku, że ministrowie nie mają kontaktu z parlamentem, i że temu zaradzićby mogło zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania i autonomii narodowej. Na tem obrady odroczone.

Po szeregu zapytań odczytano interpelacje i wnioski naglące. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w czwartek.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajsem posiedzeniu Koło polskie obradowało nad reformą wyborczą. Obrady były poufne. Dzieduszycki będzie przemawiał w tej sprawie przed plenum Izby.

Klub demokratyczny miał dwugodzinne posiedzenie, na którem również omawiano reformę wyborczą. Uchwalono prosić prezesa Dzieduszyckiego, aby zwołał specjalne posiedzenie celem zajęcia stanowiska w sprawie klas równoległych seminarjum polskiego w Cieszynie.

Strajk masowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzień był bardzo pochmurny, rankiem padał dość silny deszcz, a ulice były pokryte błotem. Około g. 8 rano na miasto padła silna mgła, która nadawała całemu obrazowi ruchu ulicznego piętno bardzo ponure. Socjaliści już o g. 7:30 zaczęli się gromadzić na oznaczonych punktach i ustawiać się pod komendą 3.000 t. zw. „ordnów“. Nawet przeciwnicy stronnicwa socjalistycznego przyznają, że t. zw. taktyczne rozwinięcie pochodu i utrzymanie w porządku powiodło się przewódcom socjalistycznym bardzo dobrze. W pochodzie wzięło udział od 80.000 do 100.000 ludzi, a nadto liczą na pół miliona ilość ciekawych, którzy się ustawili po obu stronach Ringstrasse od ul. Karola aż do uniwersytetu. Policja była skonsygnowana w wielkiej ilości i ze swojej strony zrobiła wszystko, aby porządek nie był zakłócony. Tylko w jednym miejscu koło parlamentu wskutek nacisku ze strony ciekawych kordon policyjny został przerwany i część rozciekawionej publiczności obsadziła rampę parlamentu, skąd mogła wygodnie obserwować cały pochód. Tak samo podczas rozchodzenia się uczestników przyszło do starcia pomiędzy socjalistami i studentami narodowo-niemieckimi, którzy stali na rampie uniwersytetu i na widok pochodu socjalistycznego zaczęli wołać „pfui“. Wobec tego robotnicy rzucili się na studentów i przyszło do walki ręcznej, która wkrótce ustała pod wpływem nawoływań ze strony osobistości poważnych z obu obozów. Pierwsze szeregi pochodu socjalistycznego doszły przed parlament o g. 10:30, poczem cały pochód trwał aż do g. 2:30, czyli że pochód trwał przeszło 4 godziny. Na czele pochodu szła deputacya socjalistyczna, która udała się do parlamentu, potem postępowały delegacje rozmaitych miast, na ich zaś czele delegacje socjalistów czeskich, następnie szły uporządkowane według dzielnic wiedeńskich deputacje, dalej przedstawiciele rozmaitych organizacji socjalistycznych tak mężczyźni, jak i kobiety. Deputacya została przyjęta przez prezesa ministrów, przez prezesa Izby poselskiej i przez prezesa Izby panów. Pochodowi przypatrywali się do g. 11 członkowie Izby poselskiej, których później odwołano zapomocą sygnałów dzwonkowych do Izby.

Wiedeń. (TBK.) Na czele pochodu szła deputacya, która udała się do prezydenta ministrów bar. Gautscha, do prezydenta Izby panów ks. Windischgraeztza i do prezydenta Izby posłów hr. Vettera.

Na przemowę deputacyi odpowiedział baron Gautsch, że rząd stanowisko swe w kwestyi wyborczej już określił dwukrotnie, a resztę wyjaśni mowca w ob. zerniej mowie w Izbie posłów.

Ks. Windischgraeztz nie oświadczył deputacyi nic

stanowczego, zapewnił tylko, że Izba panów, jakoteż jej prezydium bez względu na wpływy zewnętrzne, spełnia swój obowiązek państwotyczny.

Hr. Vetter odrzekł, że jest najważniejszym obowiązkiem ustawodawstwa nie pozostawać w tyle za ogólną ewoluacją społeczną i również zapewnił o dobrej woli Izby, oraz prezydium Izby, które wszelkimi siłami pracę w tym kierunku poprze.

Wiedeń. (TBK.) Z Salzburga, Innsbruku i innych miast donoszą, iż wczoraj odbyły się tam demonstracje w sprawie powszechnego głosowania. Wszystkie miały przebieg spokojny.

Grac. (TBK.) Praca wszędzie przerwana, ruch tramwajowy wstrzymany. Socjaliści po szeregu zgromadzeń odbyli pochód, w którym wzięło udział około 25.000 osób. Wysłano deputację do namiestnika.

Praga. (TBK.) Wczoraj pracę wszędzie wstrzymano, ruch tramwajowy i wozowy zupełnie przerwano; krążyły tylko nieliczne dorózki, których woźnicy mieli opaski z czerwonym krzyżem. Przywoziły one lekarzy do chorych. Statki na Węławie wstrzymały ruch do g. 4 popołudniu. O g. 11 rano rozpoczął się pochód. O g. 4 popołudniu sklepy i restauracje pootwierano.

Praga. (Tel. wł.) W Launie dworzec kolei państwowej wraz z restauracją został przez demonstrantów zniszczony. Naczelnik stacji został przez nich ciężko ranny. Na 30 zgromadzeniach mowę Gautscha podano do wiadomości.

Ołomuniec. (Tel. wł.) Demonstracja przybrała charakter antyniemiecki. Wojsko przywróciło porządek.

Lublana. (TBK.) We wczorajszej demonstracji wzięli udział socjaliści i Słoweńcy. Do prezydenta królu wysłano deputację. Pracę wszędzie wstrzymano. W teatrze odbyło się przedstawienie dla robotników.

Lublana. (Tel. wł.) Demonstranci zmusili do wstrzymania ruchu na kolei miejskiej.

Austerlitz. (Tel. wł.) W cukrowni, gdzie pracowano, zniszczono wiele domów i wybito szyby. W Boskovicach wiele sklepów splądrowano, wielu kupców porażono. Wojsko musiało wkroczyć.

Berno mor. (TBK.) We wczorajszej demonstracji wzięło udział przeszło 20.000 socjalistów i przeszło 5.000 czeskich socjalistów narodowych. Sklepy i fabryki podczas pochodu były zamknięte.

Berno mor. (TBK.) Podczas wczorajszego pochodu czescy narodowi socjaliści dali kilka ślepych strzałów rewolwerowych.

Czerniowce. (TBK.) O g. 12 wstrzymano pracę, tramwaje nie kursowały. W sali ratuszowej odbyło się zgromadzenie, poczem ruszył pochód, liczący przeszło 6.000 osób. Spokoju nie zakłócono.

Borysław. (TBK.) Przedpołudniem odbyło tu 4.000 robotników zgromadzenie. Panował spokój.

Stanisławów. (TBK.) Odbyło się tu w południe zgromadzenie przy udziale kilku tysięcy uczestników, a następnie pochód po mieście. Spokoju nigdzie nie zakłócono. W warsztatach kolejowych pracy nie przerwano.

Przemyśl. (TBK.) Sklepy pozamykane. Na kolei pracowano. Zgromadzenie i pochód odbyły się spokojnie.

Rzeszów. (TBK.) Tutaj praca odbywała się wszędzie normalnie, strajku nie było. Odbyło się zgromadzenie na rzecz powszechnego głosowania.

Kraków. (TBK.) W mieście przed południem sklepy były pozamykane, tramwaj nie kursował, nie było dorozek. Fabryki i warsztaty prawie wszystkie wstrzymały się od pracy, między innymi także fabryka Zieleniewskiego. W fabryce cygar połowa, t. j. około 100 robotnic, stanęła do pracy. W szkołach nauka odbywała się normalnie. Przedpołudniem odbyło się w Ujeździe przy ul. Rajskiej zgromadzenie ludowe, po którym ruszył demonstracyjny pochód do rynku ze sztandarami i tablicami. Pod pomnikiem Mickiewicza odbyło się ponowne zgromadzenie z przemowami. Popołudniu o g. 4 zebrali się pod pomnikiem Mickiewicza jeszcze większe zastępy robotników, aniżeli rano. Odczytano depeszę Dążyńskiego o deklaracji rządu w sprawie reformy wyborczej, poczem po przemowach wyruszył pochód; niesiono lampiony, transparenty i sztandary, śpiewając pieśni robotnicze. Spokoju nie zakłócono.

Wyjaśnienie urzędowe o rzekomej mobilizacji.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ pisze: Niedawno pisma polskie zamieściły wiadomość o dokonywającej się w Galicyi mobilizacji, mającej na celu stanowić przeciwwagę przeciw Niemcom, którym przypisywano chęć wniknięcia się do spraw wewnętrznych Rosyi. „Fremdenblatt“ otrzymuje ze strony autorytatywnej informację, że wiadomość ta w całej swej podstawie jest zmyślona. Ani z Galicyi, ani też nigdzie indziej w monarchii nie dokonywa się mobilizacja, lub podobne jakiegoś zarządzenia wojskowe, zatem wszelkie nawiązanie do tego kombinacje są czczym wymysłem.

Powszechne głosowanie w Czarnogórze.

Cetynia. (TBK.) Stosownie do proklamacji ks. Nikity dokonano wczoraj wyborów na podstawie powszechnego prawa głosowania. W całym państwie wybrano 61 deputowanych. Polityczne stronnictwa jeszcze się nie ukonstytuowały.

Sprawa macedońska.

Konstantynopol. (TBK.) Zmiana w usposobieniu w Yild. natychmiast po wysłaniu odmownej noty wywołana została tem, że jedna z tureckich ambasad doniosła, iż w razie, gdy Porta nie ustąpi, mocarstwa powiększą swe żądania w sprawie reform, druga zaś am-

basada doniosła o rzekomem wyrażeniu się jednego z ministrów spraw wewnętrznych, że mocarstwa domagać się będą autonomii Macedonii z generał-gubernatorem na czele, gdyby Porta natychmiast nie ustąpiła.

Demonstracja flot.

Ateny. (TBK.) Wczoraj flota demonstracyjna stosownie do danych jej rozkazów zajęła urząd celny i telegraficzny w Mitylene.

Konstantynopol. (TBK.) Doniesienia o przygotowaniach tureckich w Dardanelach są bezpodstawne. Przeciwnie słychać, że wydano tajny rozkaz, ażeby komendanci w razie, gdyby w tych dniach flota demonstracyjna pokazała się, tylko formalnie przeciw temu zaprotestowali, a nie strzelali do niej. Również nieuzasadniona jest wiadomość, jakoby stojąca w Dardanelach eskadra turecka otrzymała rozkaz odpłynięcia do Mitylene i innych wysp. Wielka część tej eskadry wogóle nie jest w możności stawać do walki.

Konstantynopol. (TBK.) Porta nie przeszkadza przesyłaniu depesz szyfrowanych. Gubernator Mityleny zaprotestował pisemnie i ustnie przeciw wysadzeniu wyspa na ląd i obsadzeniu wyspy. Skutkiem burzy połączenie floty z lądem jest utrudnione.

Jedni sądzą, że sultan już jutro ustąpi, według drugiej wersji spodziewają się tego dopiero po święcie bajramu.

Z Hiszpanii.

Madryt. (TBK.) Na onegdajszym posiedzeniu senatu omawiano wydarzenia w Barcelonie. Jeden z senatorów, należący do stronnictwa katalonistów, **groził oderwaniem się Katalonii.** Minister spraw wewnętrznych prosił, ażeby senat udzielił mu za to nagany.

Niemcy w Afryce.

Berlin. (TBK.) Gubernator Lindequist donosi, że Samuel Witbooy z oddziałem 73 ludzi przybył do Vetselha i dobrowolnie złożył broń.

Król Hakon w Norwegii.

Chrystiania. (TBK.) Na cześć pary królewskiej odbyła się uczta u ministra stanu Michelsena. Minister w toastie wyraził serdeczne i pełne czci powinszowanie z powodu rocznicy urodzin królowej i w końcu wznosił okrzyk na cześć pary królewskiej. Król podziękował i pił za pomyślność Norwegii. Następnie minister Michelsen wznosił toast na cześć ks. Henryka pruskiego i prosił, aby wyraził cesarzowi Wilhelmowi serdeczne podziękowanie narodu norweskiego za wielką życzliwość i uprzejmość, jakie w tych dniach znowu okazał królowi i narodowi norweskiemu. Książę w odpowiedzi wyraził radość, że w czasie historycznych wydarzeń tych dni ostatnich był w kraju norweskim, dla którego ces. Wilhelm żywi tak wielką sympatię i zainteresowanie.

Król Oskar szwedzki na zawiadomienie go o wstąpieniu na tron króla Hakona odpowiedział, jak słychać, telegramem zredagowanym w słowach uprzejmych i życzliwych.

Straty Japończyków podczas wojny.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio: Departament wojskowo-lekarski donosi, że straty japońskie w ciągu wojny wynosiły w zabitych i rannych 218.429, w chorych 221.136 żołnierzy.

Z Rosyi i Zaboru.

Nowe strajki w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Berlin. (TBK.) Do dzienników porannych donoszą z Sosnowca: Dnia 25 b. m. w południe wszyscy robotnicy fabryki Huczyńskiego zaprzestali pracy, domagając się pełnej płacy za czas poprzedniego strajku, oraz 8-godzinnego dnia roboczego. Dyrektor zapowiedział zamknięcie fabryki, jeżeli robotnicy jutro nie wrócą do pracy. Obawiają się rozszerzenia się strajku.

Warszawa. (TBK.) W Dąbrowie w trzech kopalniach węgla wybuchł strajk.

Dąbrowa Górnicza. (Tel. wł.) Godz. 10 min. 45 w nocy. Dziś wybuchł w Zagłębiu tutejszem częściowy strajk ekonomiczny. Możliwy jest także strajk kolei wiedeńskiej oraz poczt i telegrafów całego państwa.

Strajk poczt i telegrafów.

Moskwa. (Pet. Ag.) Wczoraj wybuchł strajk w urzędzie telegraficznym. Wojsko strzeże sal z aparatami telegraficznymi. Wśród telegrafistów panuje wielkie podniecenie.

Urzędnicy wielu urzędów telegraficznych i pocztowych w Rosyi zastrajkowali.

Alarmy.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga, że rząd wywołał wielkie niezadowolenie w kołach robotniczych przez to, że kazał aresztować wielu członków komitetu zarządzającego bezrobociem.

Położenie polityczne jest bardzo groźne, zwłaszcza pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Moskwy. W Petersburgu wszystkie klepy są dziś zamknięte. Na przedmieściach gromadzą się wielkie tłumy robotników, przeważnie uzbrojonych.

Smutny koniec zjazdu włościan.

Moskwa. (Pet. Ag. Tel.) Wczoraj aresztowano całe biuro zamkniętego niedawno kongresu włościan. Między aresztowanymi znajdują się literaci Czirikow i Tann, którzy wzywali chłopów do powstania.

Rezolucja ziemców w sprawie żydowskiej.

Moskwa. (Pet. Ag.) Przed zamknięciem kongresu

ziemstw uchwalono jeszcze rezolucję, żądającą wydania zarządzeń w celu zapobieżenia ponownym antyżydowskim rozruchom, jakie już po ogłoszeniu manifestu z 30 października zaszły w 60 miastach, zamieszkałych przez żydów, a częściowo zorganizowane były przez władzę administracyjną. Rezolucja domaga się zarządzeń celem wykorzenienia pojęcia wst. ludu o wyjęciu żydów z pod prawa. Równouprawnienie żydów jest obecnie postulatem praktycznej polityki. Ze zniesieniem wszystkich ograniczających ustaw, przepisów i ukazów nie można dłużej zwlekać.

Bunt wojskowe.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że położenie w Sebastopolu jest dla rządu nadzwyczajnie niekorzystne. Większość garnizonu, a mianowicie cała marynarka, cała artyleria i część saperów przyłączyła się do buntowników i w sposób nadzwyczajnie ostry terroryzuje wszystkich żołnierzy, którzy nie chcą się przyłączyć do buntu. Żołnierze zerwali szyny na bardzo daleką odległość od Sebastopola, przez co uniemożliwionem jest szybkie zgromadzenie takich sił lądowych, z pomocą których możnaby wziąć Sebastopol szturmem. W kołach oficerskich petersburskich panuje zupełna bezradność; minister wojny doradza carowi, ażeby poczynił zbuntowanym żołnierzom pewne ustępstwa, a mianowicie przyrzekł lepsze żywienie żołnierzy, lepsze obchodzenie się oficerów z podwładnymi, tudzież pewne podwyższenie żołdu, w ten sposób bowiem będzie można przeciągnąć żywoły umiarkowane wśród buntowników na stronę rządu.

Sebastopol. (Pet. Ag. Tel.) Dziś upływa termin wyznaczony zbuntowanym do poddania się. Komendę nad krążownikiem „Oczakow“, objął wydalony rewolucjonista porucznik Schmidt. Duma udała się z prośbą do Petersburga o zarządzenie środków, celem ochrony miasta.

Sebastopol. (Pet. Ag.) Obecnie panuje spokój (?). Nad twierdzą zawieszono stan wojenny.

Petersburg. (TBK.) Według doniesienia „Rusi“ wzburzenie w Mandżurji wzrasta. W Chabinie uwięziono licznych żołnierzy i oficerów. Także pograniczna część Syberji objęta jest ruchem rewolucyjnym.

Gen. Liniewicz rozkazał uwięzić 12 agitatorów rosyjskich, przybyłych z Europy do armii. Winni staną przed sądem wojennym we Władywostoku.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Witte w rozmowie z reprezentantami ziemstw oświadczył, iż koniecznem jest, aby jeden z reprezentantów ziemstw objął tękę ministerstwa spraw wewnętrznych.

Petersburg. (TBK.) Rada deputacji robotniczej uchwaliła wymusić ponowne otwarcie fabryk petersburskich przez strajk ogólnorosyjski i w tym celu poleciła rozpocząć agitację wśród ludności miejskiej i wiejskiej, oraz w szeregach armii i floty.

NA MARGINESIE.

W Rocznicę Listopadową.

Powstań Polsko i z bark swych zrzuć żałobne truchło,
Pod krzyżem mąk lejąca lzy narodów wdowo —
Oto słońce przeszłości w twarz łuną ci buchło,
Oto echem powraca gromkie miecza słowo!

Niech jasność dawnej chwały wstąpi w twe zrenice,
Niech rozploną twym skroniom przegaspie wawrzyny —
Błogosławiony naród, co weseli lice,
Aby święcić orłowe bohaterów czyny!

Błogosławiony naród, który w głębi ducha
Pamiętkom swoim stawia wieżycowe tury,
Płomienie Znicza syci i nabożnie słucha,
Jak kołysz się górny, mocarny dzwon dumy!

Błogosławiony naród, co z mroków niedoli
Oburącz wyniosł światło krzepiącej otuchy,
Nadziei ziarna rzuca spopielałej roli
I młotem wiary kruszy gnębiące łańcuchy!

Powstań Polsko! W krwi twojej żywiołów potęga
I tryumfem nam dzwonią dziś wspomnień zegary,
Jako tani młódz rycerska tyrana dosięga,
Jako tam tęczą grają zwycięskie sztandary!

Miasto legło w niewoli śnie i złote śniło
Skradziony Chrobrych miecz i długie blask korony —
Aż raz, w pochmurną noc, z olbrzyma wstało siła,
By w wroga pierś, jak lew, zatopić zemsty szpony!

Kto czuje w łonie swem żywota ogień święty,
Raz wraz ciemnościom w twarz posyła brząk oręży,
Choćby sto razy legł moznymi zdiawion pęty,
W kurzawę, w proch, bez tchu! ostatni raz — zwycięży.

JAN LIĞEZA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 28 listopada br.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w mm. (z. w. p.)	Temperatura	
					Najw.	Najniż.
7 rano	733.0	3.2	SW ₁			
2 popoł.	732.1	6.1	SW ₁	0.0	6.4	2.0
9 wiecz.	733.1	2.2	SW ₁			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, nieznaczny deszcz kilkakrotnie.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

